



Bóg kocha każdego człowieka i dla każdego ma wspaniały plan zbawienia. Nigdy nie spotkałem człowieka, którego by Bóg nie kochał, natomiast spotykam czasem ludzi, którzy nie kochają Boga. Znane są każdemu z nas słowa Jezusa: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Wiara jest fundamentem miłości Boga do człowieka i człowieka do Boga. Są jednak tacy ludzie, którzy, jak wspominałem, nie kochają Boga, bowiem w sercu nie mają wiary. Wiara w Boga pozwala człowiekowi doświadczyć, czym jest miłość, ta prawdziwa, pochodząca od Boga. Świadcami miłości stajemy się na co dzień, gdy pozwalamy Bogu wejść do naszego życia. Białorusin w porównaniu np. z Włochem lub Niemcem jest zamknięty. Nie chcemy iść pierwsi na kontakt, boimy się nowych doświadczeń lub znajomości, bardziej nas interesuje własne podwórko. Oby nie było tak też i w życiu religijnym. Dlatego warto prosić o dar otwarcia się na Boga, na Jego łaskę, na wielką Bożą Miłość.

Życie ludzkie staje się dla każdego z nas placówką Bożej miłości. Bóg z miłością i mądrością prowadzi wszystkie stworzenia do ich ostatecznego celu. Nasza miłość na pewno Boga nie wzbogaci, ale gdy Boga kochamy, stawiamy Go na pierwszym miejscu, możemy doświadczyć tego wielkiego daru życia ludzkiego na Boży sposób. † Stajemy się wtedy szczęśliwi i mówimy, jak wspaniale jest nasze życie. Mało tego, kochając Boga, kochamy też wszystkich innych, tak prawdziwie, poczynawszy od tych, kto jest najbliżej nas.

Jeśli będziemy przychodzić regularnie na Mszę Świętą, przystępować do spowiedzi, pamiętać o Bożych przykazaniach, to usłyszymy niezwykle wyznanie Pawła Apostoła: „Jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 8, 38–39).

Bóg jest miłością. Wyłącznie On może od człowieka zażądać miłości ponad wszystko. Bóg nie tylko prawdziwie kocha nas wszystkich i każdego z osobna, ale kocha nas bardziej niż ktokolwiek, bardziej niż najbardziej kochająca matka czy ojciec, bardziej niż najbardziej oddany mąż czy żona, syn czy córka. Może trudno nam to wszystko od razu pojąć, ale doświadczając wielkiej miłości i opieki Boga w swoim życiu, próbujemy to przyjąć i zrozumieć. Bóg nie manipuluje człowiekiem, Jego miłość jest bezinteresowna. Dlatego tylko Bóg może oczekiwać od człowieka miłości z całego serca i z całej duszy, ze wszystkich sił i ze wszystkich myśli.

Przypomnijmy sobie fragment Ewangelii, stanowiący zapis rozmowy, jaką zmartwychwstały Jezus przeprowadził z Piotrem Apostołem na brzegu Jeziora Tyberiadzkiego (por. J 21, 15-17). Zapytał go, i to trzy razy, o sprawę najważniejszą. Zapytał go o miłość. „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? [...] Czy kochasz Mnie?” Zapytany odpowiedział dwa razy: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”. Pytanie zadane po raz trzeci zaniepokoiło Piotra.

I dzisiaj Pan Jezus pyta każdego z nas, pyta kilka lub kilkanaście razy o miłość człowieka do Boga. Swoim życiem możesz dać Mu odpowiedź, a jeżeli jeszcze jej nie znalazłeś, to nie wiem, czy wiesz, ale Bóg Cię kocha.